



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Dom św. Marty

Niedziela, 3 grudnia 2023 r.

[[Multimedia](#)]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj także nie będę mógł przeczytać wszystkiego – stan mojego zdrowia się poprawia, ale z głosem jeszcze nie jest dobrze. Katechezę przeczyta ks. Braidia.

Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu, w krótkiej Ewangelii, którą przedstawia nam liturgia (Mk 13, 33-37), Jezus trzykrotnie zwraca się do nas z prostym i bezpośrednim wezwaniem: „Czuwajcie” (ww. 33. 35. 37).

Tematem jest zatem *czujność*. Jak powinniśmy ją rozumieć? Czasami myśli się o tej cnotce jako o postawie podyktowanej lękiem przed zagrażającą karą, jak gdyby jakiś meteoryt miał spaść z nieba i zagrażał, że nas zniszczy, jeżeli w porę się nie usuniemy. Jednak oczywiście nie taki jest sens chrześcijańskiego czuwania!

Jezus ukazuje to za pomocą przypowieści, mówiąc o panu, który ma powrócić, i o oczekujących go sługach (por. w. 34). Sługa w Biblii jest „osobą zaufaną” pana, z którą często istnieje relacja współpracy i serdeczności. Pomyślmy na przykład, że Mojżesz jest nazwany sługą Boga (por. Lb

12, 7) i że również Maryja mówi o sobie: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Tak więc czujność sług nie wynika z lęku, ale z pragnienia, w oczekiwaniu, by pójść na spotkanie swego pana, który przychodzi. Są gotowi na jego powrót, ponieważ go miłują, ponieważ chcą, żeby zastał dom gościnny i uporządkowany, gdy przyjdzie – cieszą się, że znów go zobaczą, tak iż oczekują jego powrotu niczym święta dla całej wielkiej rodziny, do której należą.

Właśnie przez takie oczekiwanie, pełne miłości, również my chcemy się przygotować na przyjęcie Jezusa – w Boże Narodzenie, które będziemy świętować za parę tygodni; na końcu czasów, kiedy powróci w chwale; każdego dnia, kiedy przychodzi do nas w Eucharystii, w swoim Słowie, w braciach i w siostrach, zwłaszcza w najbardziej potrzebujących.

Tak więc w sposób szczególny w tych tygodniach przygotowujemy starannie dom serca, żeby był uporządkowany i gościnny. Czuwanie bowiem oznacza zachowywanie gotowości serca. Jest to postawa strażnika, który w nocy nie ulega zmęczeniu, nie zasypia, ale, czujny, trwa w oczekiwaniu na światło, które nadejdzie. Pan jest naszym światłem, i dobrze jest przygotować serce, przez modlitwę, na przyjęcie Go i na goszczenie Go z miłością – to dwa przygotowania, które, że tak się wyrażę, sprawiają, że czuje się On dobrze. Odnośnie do tego opowiada się, że św. Marcinowi z Tours, człowiekowi modlitwy, po tym, jak podarował biedakowi połowę swojego płaszcza, przyśnił się Jezus odziany właśnie w tę część płaszcza, którą dał. To jest dobry program na Adwent – spotkać Jezusa przychodzącego w każdym bracie i siostrze, którzy nas potrzebują, i dzielić się z nimi tym, czym możemy – słuchaniem, czasem, konkretną pomocą.

Moi drodzy, warto, abyśmy dziś zadali sobie pytanie, jak przygotować gościnne serce dla Pana. Możemy to zrobić, przez przyjęcie Jego przebaczenia, Jego Słowa, przystąpienie do Jego Stołu, znajdując przestrzeń na modlitwę, przyjmując Go w potrzebujących. Pielęgnowmy oczekiwanie na Niego, nie pozwalając, by nas rozpraszały tak liczne sprawy niepotrzebne, i nie uskarżając się nieustannie, ale zachowując czujne serce, to znaczy pragnące Jego, czuwające i gotowe, niecierpliwie czekające, by Go spotkać.

Oby Maryja Dziewica, niewiasta oczekująca, pomogła nam przyjąć Jej Syna, który przychodzi.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, w Izraelu i w Palestynie sytuacja jest poważna. Zasmuca to, że został przerwany rozejm – to oznacza śmierć, zniszczenie, nędzę. Wielu zakładników zostało uwolnionych, ale wielu jest jeszcze w Gazie. Pomyślmy o nich, o ich rodzinach, które zobaczyły światło, nadzieję, że znów uściskają swoich bliskich. W Gazie jest tak wiele cierpienia; brakuje podstawowych dóbr. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy są zaangażowani, zdołają jak najszybciej osiągnąć nowe porozumienie w sprawie zawieszenia broni i znaleźć inne niż zbrojne rozwiązania,

próbując odważnie podążać drogami pokoju.

Pragnę zapewnić o mojej modlitwie za ofiary zamachu, do którego doszło dziś rano na Filipinach, gdzie podczas Mszy św. wybuchła bomba. Wyrażam bliskość rodzinom, mieszkańcom Mindanao, którzy już tak wiele wycierpieli.

Chociaż na odległość, bardzo uważnie śledzę prace COP28 w Dubaju. Jestem blisko. Ponawiam mój apel, aby na zmiany klimatyczne reagować *konkretnymi* zmianami politycznymi – wyjdźmy z ciasnoty partykularyzmów i nacjonalizmów, schematów z przeszłości i przyjmijmy wspólną wizję, angażując się wszyscy i teraz, bez odkładania na później, na rzecz niezbędnego globalnego nawrócenia ekologicznego.

Dzisiaj przypada Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Przyjmowanie i integrowanie osób, będących w tej sytuacji, pomaga całemu społeczeństwu stać się bardziej humanitarnym. W rodzinach, w parafiach, w szkołach, w pracy, w sporcie – uczmy się dowartościowywać każdą osobę z jej cechami i zdolnościami i nie wykluczajmy nikogo.

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z Włoch i z innych części świata, w szczególności Polaków, którzy uczestniczą w wydarzeniach zorganizowanych w Rzymie dla uczczenia rodziny męczenników Ulmów, która niedawno została beatyfikowana.

Pozdrawiam wszystkich pielgrzymów i grupy parafialne z Florencji, Sieny, Brindisi, Cosenzy i Adrano.

Wszystkim życzę miłej niedzieli i dobrej drogi adwentowej. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!